

GOŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Do Malagi wkroczyły

oddziały powstańców hiszpańskich

ALGAR. 8.2. Gen. Queipo de Llano ogłosił przez radio, że wojska powstańcze zajęły całą prowincję Malaga, 2 kolumny gen. Queipo de Llano dotarły do Malagi.

W zakończeniu generał podkreślił, że zajęta będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie.

MALAGA 8.2. Wojska powstańcze stoją przed Malagą i są gotowe do wkroczenia do miasta ze wszystkich stron.

Oddziały szturmowe i zmotoryzowane gen. Queipo de Llano osiągnęły w niedzielę podmieście stacja pozycje oddalone 1 km. od pierwszych domów miasta. Wskazywane zwycięstwo oddziałów powstańczych tłumaczy się paniką, jaka ogarnęła szeregi milicji, które w bezładnej ucieczce opuściły wszystkie pozycje obronne.

Władztwo wojsk rządowych ograniczone, prawdopodobnie do skoncentrowania sił na drodze prowadzącej ze stacji.

rej Malagi do Torre del Mar, celem zabezpieczenia ewakuacji ludności cywilnej z Malagi.

Ogólnie spodziewają się, że miasto zamienione zostanie w kupę gruzów.

LONDYN. 8.2. Według wiadomości otrzymanych tu w poniedziałek we wczes-

nych godzinach rannych z Gibraltaru, na przedmieściach Malagi toczą się zacięte walki uliczne między powstańcami i oddziałami rządowymi.

Czołowe oddziały wojsk powstańczych wkroczyły już do miasta.

W walkach pod Malagą bierze udział o-

koło 25 do 30 tysięcy powstańców.

Siły rządowe oceniane są również na mniej więcej 30 tys.

Akcja wojsk powstańczych poparta została ogniem floty powstańczej, złożonej z 3 krążowników, kanonierki i 12 uzbrojonych kutrów rybackich.

Madagaskar dla żydów

Warunek: muszą mówić po francusku

PARYŻ. 8.2. „Ere Nouvelle“ zamieściła obszerny artykuł wybitnego publicysty Pierre Mille'a poświęcony sprawie osadnictwa żydów na Madagaskarze.

Madagaskar tak wielki jak Francja, Belgia i Holandia razem, rozwija się stosunkowo w tempie powolnym w porównaniu z innymi koloniami francuskimi. Główną

pryczyną jest słabe zaludnienie wyspy, zamieszkały jest zaledwie przez 4 miliony tuziemców i 15 do 20 tysięcy Europejczyków.

Zarządzić temu stnowi rzeczy może tylko zaludnienie Madagaskaru przez napływ ludności z zewnątrz.

Rozważane były dotychczas projekty spro-

wadzenia anamitów, którzy są pokrewni tuziemsom Madagaskaru, koloniści francuscy obawiają się, że w konsekwencji do prowadzić to może do podrożenia miejscowej robotnicy.

Pozostaje więc emigracja żydów z Europy Środkowej, a przede wszystkim żydów z Polski.

Publicysta francuski zaznacza, iż wiadomym mu jest, iż zwracano się z tego rodzaju projektem do ministra kolonii i że nawet kwestia kredytów nie nasuwa trudności, gdyż organizacje żydowskie w Ameryce i Europie gotowe są finansować koszty emigracji i instalacji osadników.

Publicysta domaga się, aby emigrowali czynniki, które będą pracowały na roli. Madagaskar bowiem nie potrzebuje i nie chce pośredników.

Jakkolwiek sytuacja żydów w Europie Środkowej pisze pan Mille, godna jest szerokiej troski, to jednakże trzeba czuwać nad tym, aby nie dopuścić do Madagaskaru nieprodukcyjnych żywołów żydowskich, a następnie drugie zastrzeżenie do kwestii językowej.

W koloniach francuskich — kończy Mille — osadnik musi mówić po francusku, czy w tym wypadku warunek ten będzie spełniony?

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej ukochanej
Matce i Babci

ś. † p.

ANTONINIE MATYJA

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Bolesławowi Wojciechowskiemu
i Stanisławowi Samuelowi składa «Bóg zapłać»

rodzina.

Zginął tragiczną śmiercią

ś. p. ppor. Zbigniew Belina-Prażmowski

WARSZAWA. 8.2. Tragiczną śmiercią zginął wczoraj syn wojewody lwowskiego podporucznik szwoleżerów ś.p. Zbigniew Władysław Belina - Prażmowski.

Przy ubieraniu się spowodował przez nieostrożność wystrzał z niezabezpieczonego rewolweru.

Kula trafiła w klatkę piersiową i spowodowała natychmiastowy zgon oficera.

Ś.p. ppor. Belina - Prażmowski ukończył w roku 1933 Korpus Kadetów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie po czym przyjęty został do Szkoły Podchorążych Kawalerii.

Ukończył ją jako prymus i w dniu 15 października 1936 r. podczas uroczystej promocji w Grudziądzu otrzymał z rąk P. Prezydenta Rzplitej szablę honorową.

O szantaż oskarżenia sędziego litewskiego i agenta policyjnego

RYGA. 6.2. Z Kowna donoszą. W sądzie okręgowym przy zamkniętych drzwiach rozpoczął się proces przeciw 3 oskarżonym, którzy w czasie głośnego procesu dyrektora bekoniarń „Maistas“ Lapenasa sfalszowali list Min. Sprawiedliwości w celu szantażu.

Oskarżeni są to: sędzia Sądu okręgowego dr. Podskoczys, agent policji tajnej Cze kanauskas i siostra żony dyrektora Lape-

nasa. Zażądali oni od rodziny Lapenasa w przeddzień rozprawy 15 tysięcy litów za wycofanie listu, skierowanego rzekomo do Sądu Okręgowego z poleceniem wymierzenia surowej kary.

List taki rzekomo oskarżeni przejęli w drodze do Sądu.

Propozycję rodziny zapłacenia 5 tys. litów oskarżeni odrzucili.

Śmierć 103-letniego starca

WARSZAWA. 8.2. Zmarł w Warszawie w dzielnicy północnej 103-letni Szałozolimski.

Zmarł się on w okolicy Ciecchanowa i w 1863 był dwukrotnie ranny przez kogoś za to, że sprzedawał żywność powojenną.

Żył się on czterech pokoleń. Zakupił sobie grób na cmentarzu przy ulicy i wystawił sobie okazały pomnik, którym teraz dopisać trzeba tylko imię.

Łęczyca nad Krakowem

o wiosennym deszczu

KRAKÓW. 8.2. Wczoraj po deszczu temperatura około 10 st. ukazała się nad Krakowem nad dzielnicami północnymi miasta pierwsza w tym roku.

W 10 wielkich tomach sprawy Doboszyńskiego w drodze do sądu

KRAKÓW. 8.2. Proces przeciwko inżynierowi Doboszyńskiemu i jego towarzyszom, oskarżonym o napad w Mysłenicach, rozpoczął się już niebawem.

Prokuratura krakowska kończy obecnie przygotowanie aktu oskarżenia, które przesłane będzie przeciwko inż. Doboszyńskiemu i jego 55 towarzyszom.

W sprawie objęty 10 dużych tomów.

Ministrowie Beck i Eden w Monte Carlo

PARYŻ. 8.2. Havas donosi z Monte Carlo, że przybył tam min. Eden z małżonką i zatrzymał się w hotelu, gdzie od wczoraj zamieszkuje min. Beck.

Staraniem Koła b. Wych. i Naucz. Pen. sji ś.p. H. Domańskiej oraz Gimn. Zrzesz. Naucz. Szk. Śr. w Piotrkowie odbędzie się

ŚLEDZ

W „KRAKOWIANCIE“

9 - II - 1937 r od godz. 19

Buława z węgla

KATOWICE. 8.2. Na zebraniu zarządu powiatowego i grodzkiego Związku Rezerwistów postanodiono w dniu 18 marca wręczyć Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowskiemu buławę z węgla.

Utworzono komitet, który zajmie się ustaleniem formy buławy. Dołączony do niej zostanie album z podpisami członków związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego.

Na łamach prasy

Za kulisami Pomocy Zimowej kryją się nieraz cudeńka

Jedno z warszawskich pism zamieszcza bardzo charakterystyczne cyfry, świadczące najdobitniej o „czułych sercach” możliwych tego świata dla bezrobotnych.

Oto co czytamy:

„Towarzystwo zachęty do hodowli koni w Warszawie ofiarowało Pomocy Zimowej czek na 13.638 zł. 98 gr.

Na sumę tę składają się następujące pozycje:

Dochód netto z biletów wejścia w dn. 19, 21 i 22 listopada 1936 r. (wyścigi urządzone pod egidą Pomocy Zimowej) — 12.838 zł. 98 gr.

Zebranie wśród członków Towarzystwa — 526 zł.

Ofiary służby stajennej — 280 zł.

Ostatnie dwie cyfry muszą się czuć zażenowane z powodu swego sąsiedztwa. Pierwsza radaby zapewne zapaść się pod ziemię, druga ma minę... kucyka zdziwionego, że go rosły angloarab tylko o głowę wyprzedził u mety.

Dla orientacji nadmieniamy, że Towarzystwo zachęty do hodowli koni przynosi z górą 7 milionów zysku i liczy stu kilkudziesięciu członków — ludzi bez wyjątku zamożnych.“

POPULARYZACJA WOJNY W POLS

Senator Dąbkowski prosi min. Kasprzyckiego o przygotowanie moralnego społeczeństwa

Zbrojne starcie jest w najbliższej przyszłości nieuniknione

Senacka komisja budżetowa obradowała nad budżetem min. spr. wojskowych.

W dyskusji na specjalną uwagę zasługuje przemówienie sen. Dąbkowskiego.

Sen. Dąbkowski stwierdziwszy, że stosunek społeczeństwa do wojska zmienił się w sposób pozytywny, staje na stanowisku że musimy pomyśleć o czymś więcej — o przygotowaniu moralnym społeczeństwa do przyszłej wojny.

Prowadzimy nazewną politykę pokojową, ale nie możemy wychowywać społeczeństwa w niezrozumieniu konieczności przyszłej wojny jako zjawiska nieuniknionego, do którego musimy być przygotowani nie tylko materialowo, ale i moralnie.

Musimy podobnie, jak to robią Włochy, Niemcy, czy Rosja sowiecka, wywać społeczeństwo w kierunku mienia konieczności wojny.

Jest rzeczą konieczną stworzenie tutaj czy organizacji, która by wychowywała młodzież i całe społeczeństwo w kierunku popularyzacji wojny, której nie można uniknąć.

Mówca apeluje do pana ministra wojskowych, żeby tę sprawę wziął do swojej opieki.

Na zakończenie dyskusji zabierają głos przewodniczący komisji sen. Rosner i sen. Dąbkowski, który oświadczył:

Zarówno sprawozdanie jak i dotychczasowe dowody, że w całym społeczeństwie odnosi się do tego, co się dzieje, z tajemnicą wojskową.

Ale po za tym mamy obowiązki wynikające z konstytucji, które nas zobowiązują do kontrolowania tajemnic wojskowych.

Jako laicy nie możemy wiedzieć, jak się zaczyna i kończy tajemnica wojskowa. To mogą wiedzieć tylko panowie wojskowi.

Zwracam się do pana ministra wojskowych z apelem. W tym roku budżetu, niż w ciągu lat poprzednich, silibyśmy o głębsze przeanalizowanie obecnego układu preliminarza, nie uległ zmianie, bez naruszenia tajemnicy wojskowej.

Chcę być spokojni w naszym obywatelskim i konstytucyjnym sumieniu.

Roboty publiczne

w województwie łódzkim w roku 1937-38

ŁÓDŹ. Pod przewodnictwem p. wojewody, Hauke-Nowaka, odbyło się doroczne posiedzenie rady wojewódzkiej Funduszu Pracy. Na posiedzeniu tym omówiony został szczegółowo plan robót publicznych na terenie województwa łódzkiego na rok 1937-38.

P. Jagiełło zreferował sprawę kredytów na ten cel i zaznaczył, że Fundusz

Pracy dążyć będzie do zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych przy robotach publicznych.

W końcu wybrano specjalną komisję, która ma za zadanie zająć się rozszerzeniem akcji pomocy bezrobotnym przy rozmaitych inwestycjach.

Po uchwaleniu budżetu na przyszły rok p. wojewoda zamknął posiedzenie.

Sowiety w świetle krwawej rzeczywistości

Rzesze robotnicze świata otwierają oczy

Protesty francuskich związków zawodowych przeciw stosunkom w Rosji

PARYŻ. — Na posiedzeniu unii związków zawodowych okręgu paryskiego doszło do poważnych zajęć na tle ustosunkowania się poszczególnych delegatów do ZSRR. Ostatnie wydarzenia polityczne na terenie Sowietów, zwłaszcza procesy, wywołały zmiany nastrojów wśród francuskich warstw pracujących. Podczas odczytywania przez przedstawiciela federacji metalowców sprawozdania z działalności unii, w chwili gdy wspomniano o polityce społecznej Zw. Sowieckiego, na sali powstał tumult. Zgromadzeni delegaci poczęli protestować energicznie przeciwko pochwałom pod adresem Sowietów. Po pewnym uspokojeniu zabrał głos przedstawiciel związku zawodowego pracowników gazowych, który oświadczył, iż So-

wietów nie można obecnie uważać za kraj demokratyczny, ponieważ opozycja polityczna w Związku Sow. nie ma możliwości swobodnego wypowiedzenia się. Przedstawiciel związku zawodowego zecerów wygłosił panegiryk na cześć opozycji w So-

wietach, co skolei wywołało protest sympatyków Stalina.

Celem zażądania wzburzonej atmosfery, zgłoszono rezolucję, domagającą się opuszczenia w sprawozdaniu wszelkich ustępów dotyczących Zw. Sowieckiego.

Kongres Eucharystyczny wspaniałym triumfem Króla Wszechświata

Ojciec św. przemawia przez radio do całego świata

RZYM. — Papież, w wygłoszonym w niedzielę przez radio przemówieniu przede wszystkim gratulował serdecznie członkom kongresu Eucharystycznego w Manili, że zgotowali Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi, Królowi wszechświata wspaniały triumf. Ojciec Święty mówił: „W naszych czasach jest, niestety, zbyt wiele ludzi ślepych i przez błędy lub namiętności lub wreszcie przez uczucie zawzięci prowadzących wojny. Oddalili się oni od Jezusa Chrystusa, który jest Drogą Prawdy. Droga oddalona od Niego prowadzi do rozpaczliwego końca. Czcigodni bracia i ukochani synowie! Zbliżcie się do Pana Naszego i oddajcie Bogu, to, co jest Boskie. Uczynicie wszystko, a wy bracia, którzy trwają w błędzie i ci, którzy są w ciemnościach, i ci, na których spada cień śmierci, odnaleźli jak najszybciej prawdziwe światło życia, aby wszyscy ludzie zechcieli poznać, miłować i służyć jedynie Panu Naszemu. Gdy wreszcie świat będzie uzdrowiony a dusze ludzkie pojednane w sprawiedliwości i miłości braterskiej, pokój chrześcijański zajaśnieje nad całym znudzonym światem.“

Na zakończenie Papież udzielił przez radio błogosławieństwa Apostolskiego.

RZYM. — Po raz drugi od czasu choroby, Papież przemówił przez radio do całego świata. Po raz pierwszy mówił leżąc w łóżku dn. 24 grudnia 1936 r. W niedzielnym przemówieniu powrócił Ojciec Św. do tematów, poruszanych wówczas. Mo-

wa rozpoczęła się o godz. 14-ej i trwała 6 minut. Głos Papieża brzmiał mocno i wyraźnie.

MANILLA. W ostatnim dniu kongresu, legat papieski kardynał Daugherty, odprawił o godz. 6-ej z rana Mszę uroczystą w obecności 150.000 wiernych.

Na przestrzeni 5 km. dookoła placu Luneta, zamknięto po południu ruch kołowy dla procesji, w której wzięło udział przeszło ćwierć miliona wiernych, 9.000 żołnierzy, cała policja, 500 kadetów i 500 harcerzy tworzyli szpalier wzdłuż ulic.

MANILLA. W ciągu kilku godzin ub. niedzieli 300 księży udzielało Komunii Św. 60.000 dzieciom.

Skowronki w kieleckim wróżą wczesną wiosnę

Nagły wzrost temperatury w kieleckim spowodował szybkie tajeńce olbrzymich mas śniegu, wskutek czego w najbliższych dniach liczyć się należy z możliwością powodzi.

Zbliżające się niebezpieczeństwo oddalić mogą jedynie nocne przymrozki w Kielcach. Na polach zauważono po raz pierwszy o tej porze skowronki, co wróżyło ma wczesną wiosnę.

Jeszcze srogą zimę przepowiadają rybacy

GDYNIA. Ostatnio na wybrzeżu polskim zapanowała nagle odwilż połączona z deszczem. Temperatura podnosi się nadal.

W piątek przy słonecznej pogodzie termometr wskazywał +6 stopni C., a na całym wybrzeżu powiało wiosennym powietrzem.

Mimo to rybacy kaszubscy utrzymują, że w najbliższym czasie nastąpią jeszcze silne mrozy, śnieżyce a nawet niebezpieczne burze na morzu.

Nowa trumna Józefa Piłsudskiego

W związku z budową krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów oraz mającym nastąpić złożeniem zwłok Marszałka Piłsudskiego do nowej trumny, pawil w Krakowie prof. Jastrzębowski z Warszawy.

Nowa trumna, wykonana w Krakowie, składa się z trzech warstw: szklanej, białej i srebrnej.

Na konkurs na sarkofag wpłynęło już wiele prac.

Przemyt pieniędzy w żołądkach koni

Władze celne w Gdyni wpadły na wyrefinowanego sposobu przemytu walut do Gdańska.

Nowy ten sposób polegał na tym, że przemytnicy kupowali stare konie, następnie wkładali im przez gardło pieniądze złotych w ceratę.

Konie te przeprowadzono przez granicę do Sopot lub Gdańsk, tam zabijano je celem wyjęcia z nich pieniędzy.

Na ten wyrefinowany i barbarzyński sposób przemytu wpadły władze celne. Narazie ze względu na dalsze szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Okazuje się, że przemyt ten uprawiano od dłuższego czasu. Proces, w tej sprawie odbędzie, odstąpił od tego niebywałego dotychczas przemytu walut.

Krzyż, korona i trumna na niebie na pograniczu polsko-niemieckim

Dzieci szkolne ze wsi pogranicznej liny pod Kępem widziały zarysowane na niebie olbrzymi krzyż, trzy trumny i karabiny.

Niezwykłe to zjawisko trwało kilkadziesiąt minut, po czym znikło.

Tegoż dnia wieczorem mieszkańcy Tabor Wielki olbrzymią koroną o barwach czerwono-żółtych oraz potężnym mieczem i kulą ognistą, która spadła na lach koło Pólka.

Ponieważ równocześnie widziano Sycowem (po stronie niemieckiej) olbrzymi krzyż i płonący miecz — mieszkańcy pogranicznych komentują to zjawisko jako przepowiednię bliskiej wojny.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Oficerowie rezerwy przy pracy

Nowy Zarząd, Koła Piotrków

Apolonii P. M.
 Sl. wsch. 7.10 zach 16.03
 Ks. wsch. 18.41 zach. 9.22

Radio

Pobudka i gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. 7.30 Dziennik poranny i parę informacji. 7.30 Muzyka lekka w wyk. Małej P.P. 8.00 Audycja dla szkół. 8.30 Audycja dla dzieci młodsz. p.t. „rus i cyferki”. 12.03 Koncert ork. „Dziennik południowy i skrz. rolni”. 15.00 Wiadomości gosp. 15.15 „Z twórcy operowej. Thomasa i Masseneta”. 16.00 Odczyt. 16.30 Sonaty Chopina. 17.00 Dni powstania państwa Kowalskich - powieść. 17.15 Koncert ork. sal. 18.00 „Złoty do ślubu” - fragment z „Wesele Kurpiach” - w wyk. kurpiowskiej pow. Zw. Młodej Wsi w Łomży. Pogadanka aktualna. 18.30 Sport. 18.40 Koncert reklam. 19.00 „Międzypusty, zapusty - nie jest kapusty” - audycja muz. „Nie tak prędko, panie Druć” - 20.15 „Kuligiem do morza” - fan-tazyjny temat polski w wyk. Ork. oraz solistów. 21.00 Dziennik wieczorny i pagadanka. 22.00 „W ostatni dzień karnawału” - do tańca Mała Ork. P.R. - refreny. 22.15 „Anthea van Weck i „Czwórka” - 22.30 „Płyta za płytą” - mu-taneczna. 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe Club” do godz. 24-ej.

W lokalu wianym przy ul. Piłsudskiego 48 w Piotrkowie odbyło się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy. Na wstępie poseł ziemi piotrkowskiej Jan Drozd - Gierymski, prezes Z.O.R. skierował wyśli wszystkich zebranych na dzień 10.11 - 1936 r., w którym to dniu nastąpiło doniosłe wydarzenie dla całej Polski, bo oto z rąk Pana Prezydenta Rzplitej gen. E. Śmigły - Rydz otrzymał osieroc-

oną po Marszałku Józefie Piłsudskim butelkę Marszałkowską.

By dać wyraz naszego przywiązania do osoby spakobiercy i idei Komendanta - mówił poseł Gierymski - by Go zapewnić o naszej gotowości oddania się pod Jego rozkazy, wnosząc okrzyk: Marszałek Polski, Edward Śmigły - Rydz niech żyje!

Okrzyk ten licznie zebrani oficerowie rezerwy powtórzyli trzykrotnie.

Po przywitaniu przedstawicieli rządu, wojska i delegata z okręgu, przystąpiono do składania sprawozdań z działalności koła Z.O.R. z roku ub.

Prezes koła poseł J. Drozd - Gierymski przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności koła Z.O.R., co zebrani nagrodzili oklaskami.

Po krótkiej, a rzeczowej dyskusji, zebrani dokonali wyboru nowych władz koła.

Wybrani zostali pp.: poseł Jan Drozd - Gierymski, nadkomisarz Witold Kaliszczak, Władysław Kruszyński, Mieczysław Strychalski, Medard Wojciechowski, Edmund Karliński i Stanisław Kudelski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dr. Julina Małdejszyk, Antoni Badek, naczelnik Tadeusz Widner i W. Trzepiński.

Następnie delegat okręgu kpt. rez. p. Kowalski wygłosił dłuższe przemówienie o pracy i obowiązkach w Polsce oficera rezerwy.

Przed zakończeniem zebrania przeprowadzona została zbiórka pomiędzy obecnymi na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zebrano 16 zł. gr. 20.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie konstytucyjne nowoobranego zarządu.

Opieka nad lokatorami „szarego domu”

W dniu 26 b.m w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat” w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Kom-

isji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:

Prezes (—) Stanisław Piłiczewski
 wiceprezes Sądu Okręgowego
 Sekretarz (—) Zbigniew Błotnicki.

Nowoczesny gmach szkolny w Woli Krysztoporskiej

Rada gminna gm. Krzyżanów w pow. piotrkowskim na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 6000 zł. w Wydziale Powiatowym w Piotrkowie na budowę nowego gmachu szkoły poszechniej w Woli Krysztoporskiej.

Ogólny koszt budowy nowego gmachu szkolnego wyniesie 24.000 złotych.

Pozostałą sumę rada gminna uzyska z kredytów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, oraz z darowizny miejscowych zakładów przemysłowych i fabryki chemicznej, których właściciele w osobach pp.: dr. Leona Szaremskiego i dr. Maurycego Szpilfogla, do sprawy tej odnoszą się bardzo przychylnie.



Dziad -- ojca, ojciec -- syna uczył, że ostatki bez pączków od

TENSZERTA

nudne mu się zdają!



Krwawy zatarg o majątek

Zemsta brata w noc wigilijną

wsi Galkowice, pow. Piotrkowski, między braćmi Józefem a Feliksem Kurzydłakami istniały dawne spory na tle majątkowym.

Pracując prowadzili ze sobą ustawicznie kłótnie, które nieraz kończyły się bójkami.

W noc wigilijną 1935 roku, Józef Kurzydłak powracał do domu. W pewnej chwili został otoczony przez kilku osobników, których wobec panujących ciemności nie mógł poznać.

Napastnicy wszczęli z Kurzydłakiem bójkę, po czym rzucili się na niego i kilkrotnie go poturbowali.

Podczas bójki pobity zauważył swego młodszego brata, Feliksa, który powtórzył krzyki podczas składania zameldowania do policji.

W wyniku dochodzenia ustalono, że to właśnie Feliks Kurzydłak namówił swych kolegów: Stanisława Wiśniewskiego, Aleksandra Kieckiego, Stefana Pieprzyka i Józefa Dędkę do pobicia brata swego, w

czym sam brał bierny udział.

Wszyscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i obecnie zasiadli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Pio-

trkowie i zostali skazani na 6 miesięcy więzienia każdy.

Skazani i prokurator zapowiedzieli złożenie apelacji.

Z działalności Pow. Koła Doświadczalnego

Pod przewodnictwem wiceprezesa OTO i KR. p. inż. Madalińskiego odbyło się w Piotrkowie zebranie powiatowego koła doświadczalnego.

Tematem obrad było sprawozdanie z doświadczeń w roku ubiegłym, wygłoszone przez asystenta tegoż koła inż. p. Łuszczewskiego.

Następnie plan doświadczeń i wogóle plan prac koła na rok 1937 - 38 referowali pp.: inspektor Łódzkiej Izby Rolniczej A. Kruszewski, kierownik OTO. i KR. Józef Czech i inż. Łuszczewski.

W dyskusji zabierali głos pp.: radca

F. Ksyk z Dobiecina, Meyerhoff z Mzurka, Pieniążek z Domiechowic, Kluska z Gomulina, Węgliński z Szydłowa i inni.

Po dyskusji ustalono plan prac oraz budżet koła na rok 1937 - 38.

Zaznaczyć należy, że Pow. Koło Doświadczalne pracuje jako autonomiczna sekcja przy okręgowym towarzystwie organizacji i kółek rolniczych w Piotrkowie.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15.

Akcja oświatowa na wsi

W ostatnich dniach odbyły się kursy oświatowo rolnicze, zorganizowane przez okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w następujących miejscowościach na terenie powiatu piotrkowskiego: w Rakowie, Majkowie i Rozprzysku.

Kursy były bardzo licznie obslane.

Kurs O. P. L. G.

Obwód Powiatowy L.O.P.P. w Piotrkowie rozpoczął zapisy na kurs O.P.L.G. III kategorii 65 godzinny, który rozpocznie się w końcu b. miesiąca.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Obwodu Powiatowego L.O.P.P. Słowackiego Nr. 5 gmach Sądu Okręgowego pokój Nr. 15 w godz. od 10—14 i 17—19 codziennie do dnia 20 lutego b. m.

Śledź u Rezerwistów

Dziś o godz. 19-ej w lokalu Związku Rezerwistów w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 48 odbędzie się tradycyjny „Śledź” połączony z zabawą taneczną, na który zapraszają wszystkich członków wraz z rodzinami i gośćmi

ZARZĄD
 Z. R. i Rada R. R.

Wieczór śledziowy

Dziś Rodzina Urzęd. z miejscowym Kołem Związku Nauczycielskiego urządzą pożegnalny wieczór karnawałowy we własnym lokalu (Słowackiego 20).

Zabawa będzie urozmaicona różnymi niespodziankami. Tańce prowadzi p. nacz. Widner.

Bufet solidnie zaopatrzony. Początek o godz. 20.

Śledź w Zw. Strzeleckim

W świetlicy Związku Strzeleckiego przy Alei 3-go Maja 19 odbędzie się tradycyjny śledź, połączony z zabawą taneczną.

Dancing towarzyski

Dziś w restauracji „Europa” w Piotrkowie odbędzie się dancing towarzyski, zorganizowany przez miejscowy obwód L.O.P.P., z którego dochód przeznaczony zostanie na cele obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Pracowni lekniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego 12

Doniosły okólnik wojewody łódzkiego Powierzenie robót przez władze powiatowe i miejskie tylko posiadaczom kart rzemieślniczych

Wojewoda łódzki wydał do wszystkich starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych, na terenie Województwa Łódzkiego, okólnik o powierzeniu robót rzemieślniczych wyłącznie osobom posiadającym karty rzemieślnicze treści następującej:

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, z dnia 7.6.1927 r. zmienionego ustawą z dnia 10.III. 1934 r., zawód rzemieślniczy w sposób samodzielny może być wykonywany dopiero po uprzednim uzyskaniu karty rzemieślniczej. Powyższe uprawnienia przemysłowe otrzymają osoby, które wykazują się posiadaniem odpowiedniego uzdolnienia zawodowego, przewidzianego prawem przemysłowym.

Dotychczasowa praktyka, potwierdzona treścią memoriałów składanych przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi i organizacje grupujące rzemieślników, oraz przez poszczególnych ludzi wykazała, iż dość znaczna liczba osób trudni się rzemiosłem w sposób nielegalny, to jest bez karty rzemieślniczej. Taki stan rzeczy stoi w rażącej kolizji z obowiązującym w tej dziedzinie prawem i dlatego też winien być zlikwidowany na mocy obowiązujących przepisów karnych wspomnianego prawa przemysłowego.

Pozornie niska cena wytworów, pochodzących z nielegalnych zakładów rzemieślniczych, przyciągająca ogół konsumentów, łączy się najczęściej ze złym wykonaniem tych produktów, co w rezultacie obniża wśród społeczeństwa dobrą dotychczas opinię rzemieślnika polskiego oraz wywołuje rozgoryczenie ze strony legalnego rzemiosła, opłacającego podatki, świadczenia socjalne, utrzymującego zakład przemysłowy w stanie wymaganym przez prawo, czego nie czyni rzemieślnik anonimowy.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że nielegalna produkcja rzemieślnicza godzi zarówno w interes samych konsumentów, jak i rzemiosła oraz Skarbu Państwa, którzy od ukrywającego się przed zarejestrowaniem zakładu nie otrzymuje żadnych podatków.

Sytuacja w rzemiosle uległa dalszemu pogorszeniu jeszcze z tego względu, że do szeregów konsumentów, popierających nielegalną produkcję rzemieślniczą instytucje państwowe i samorządowe, udzielające zamówień na prace z zakresu rzemiosła osobom, które często nie mają nic wspólnego z rzemiosłem legalnym, gdyż uprawiają swój zawód anonimowo.

Należy zaś zauważyć, że na sytuację gospodarczą szeregu rzemiosł w wielu ośrodkach wpływają mogą nader dodatnio zamówienia powyższych instytucyj.

Do rzędu tych zawodów rzemieślniczych należy np. brukarstwo, którego istnienie i rozwój uzależniony jest prawie wyłącznie od zamówień rządowych i samorządowych, gdyż czynnik przywatny w bardzo nielicznych rozmiarach dysponuje zamówieniami na roboty brukarskie.

Z wyżej podanych względów uważam bezpośrednie czy pośrednie popieranie rzemiosła anonimowego za niezgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi i za nader krzywdzące dla ogółu rzemiosła, prowadzącego swe zakłady w sposób legalny.

Dlatego też zamówienia zarówno organów władz państwowych, samorządowych jak i wszelkiego rodzaju instytucyj pra-

wa publicznego odnoszące się do robót, wchodzących w zakres rzemiosł wymienionych w art. 142, znolizowanego prawa przemysłowego z dnia 7.VI. 1927 r. winny być powierzane tylko tym oferentom, którzy wykazują się posiadaniem kart rzemieślniczych, jeżeli zaś chodzi o roboty budowlane w zakresie wymienionym w art. 333 i 334 prawa budowlanego tylko murarzom, lub cieślom, posiadającym karty rzemieślnicze z adnotacją władzy przemysłowej I instancji o prawie wykonywania robót wyluszczonych w podanych ar-

tykulach prawa budowlanego.

Polecając Panom ściśle przestrzeganie podanego zarządzenia zauważam, że nie popieranie legalnej produkcji rzemieślniczej uzasadnione jest zarówno względami natury gospodarczej jak i prawnej, gdyż uprzywilejowanie, czy nawet równe traktowanie nielegalnie prowadzonego zakładu z rzemieślnikiem posiadającym kartę rzemieślniczą podważa byt stanu rzemieślniczego i narusza obowiązujące przepisy prawa, wywołując zupełnie uzasadnione skargi ze strony ogółu rzemiosła.

171-krotny bigam

Niebywałego wyczynu dokonał jeszcze bo liczący 29 lat, mieszkaniec Łodzi, niejaki Jerzy Deskalis. W tym roku ożenił się on po raz pierwszy z młodą dziewczyną, od której miał zamiar się wyłudzić znaczną sumę pieniędzy. Fakt nasunął pięknemu młodemu mężczyźnie myśl kontynuowania procederu. W ciągu lat zawarł on setkę małżeństw.

Zawsze wyjeżdżał niby zagranicę, aby naliczować jakieś interesy i nie wracał się więcej. Przed pół rokiem pokrzywdzonych ofiar wniosła do sądu, a gdy wiadomość ta przedostała się do prasy, zaczęły napływać setki podobne doniesienia. Początkowo sądy sądowe przypuszczały, że padał jakiś niewłaściwy żart, ale dalsze dochodzenie wykazało, że wszystkie sądy są uzasadnione. Obecnie Deskalis zarzucen 171-krotnego bigamii.

Woroszyłow spoliczkował Stalina

Kto zamordował Nawaszyna?

Morderstwo, popełnione niedawno w Paryżu, na osobie Nawaszyna, jest ciągle jeszcze tematem bardzo żywych dobiegów. Obecnie krąży wersja, że morderstwa dokonali nie stalinowcy, ani trockiści, Nawaszyn bowiem nie miał z nimi nic wspólnego, gdyż był zapatrywanym u miarkowanych. Natomiast należy przypuszczać co innego; mianowicie musiało istnieć porozumienie byłego dyrektora

„Promu“ z opozycją antystalinowską w armii sowieckiej.

Na pytanie czy to możliwe, by w czerwonym sztabie generalnym istniała opozycja przeciw Stalinowi, znawca tych sto sunków odpowiada:

Tak jest. Ta specjalna rola, jaka w Sowietach odgrywa armia, nie jest jeszcze dostatecznie znana w Europie. Siła zbroj

na stanowi tam jakby państwo w państwie.

Nie potrzeba dodawać, że z nacjonalizacją to antykomuniści. Dlatego tylko, że nie łączą się z trockiściami, właśnie dzięki ich wpływom zlikwidowano cały ruch „czysto-leninowski“ mu przewodniczył Kamieniew i teraz a teraz likwiduje się Radka i tow. Plany dowództwa armii idą w kierunku, aby usunąć z swej drogi ostatni polityczny, który w przyszłości by ich niepotrzebnie obciążał. Nie jest jeszcze atakować otwarcie Trzeciego Międzynarodówki, której teoretycznym kierownikiem jest Stalin, a praktycznym dyktatorem jest Stalin. Więc pozbywają się niebezpiecznej opozycji, która godzi wprawdzie w interesy państwa, ale która po przeprowadzeniu zamachu stanu mogłaby być groźną dla ambitnych planów kierownictwa armii. Później nadejdzie dzień, w którym Woroszyłow rozprawi się z nią.

— Pisma komunistyczne zaprzeczają jednakowoż o „najlepszych stosunkach“ między dowództwem armii a państwem.

— Te najlepsze stosunki wyglądają w taki sposób że dwa lata temu Woroszyłow, na posiedzeniu Centralnego Komitetu spoliczkował Stalina. Począwszy od czasu rośnię przepaść nienawiści między Woroszyłowem, Tuchaczewskim, Błuchierem — a generałem sekretarzem partii. Stalin posłał Woroszyłowa do Niemiec, aby przyjąć przyjemnością marszałków rosyjskich — jednakowoż boi się antykomunizmu. Woroszyłow woli nie spieszyć się z dniem decydującej rozgrywki i przedzierać czy później.

— Jaką rolę w tym całym, tak zagnatwanym labiryncie intryg odgrywał Nawaszyn?

Nawaszyn był mężem zaufania i kierownictwa armii.

Miał w swoim ręku dokumenty, by mogły bardzo skompromitować wony sztab generalny.

I zdaje się nie chodziło tu tylko o te stosunki, które Woroszyłow chciał nawiązać w Paryżu.

Nawaszyn był masonem ogólnego drugiego stopnia. Mogły zaistnieć, które mu nakazywały się z zobowiązaniami wobec sowietów kierownictwa armii.

Wiedział on bardzo dużo... Zginął i dlatego zginął.

Jestem głosem dnia dzisiejszego

Najślawniejsze ogłoszenie na świecie

Ogłoszenie, które ukazało się do tej pory w czasopiśmie, jako należące do najślawniejszych, naturalnie ukazało się w Ameryce. Miało to miejsce w roku 1911 w czasopiśmie „Munseys Magazine“. Z okazji ustawienia nowej maszyny rotacyjnej pojawił się komunikat, który wywołał istny szal w Ameryce. W ciągu jednego miesiąca pojawił się w przeszło dwu tysiącach czasopiśmie, obszernie komentowany oraz omawiany.

Ogłoszenie to brzmiało następująco: „Jestem maszyną rotacyjną, urodzoną

z matki ziemi. Moje serce jest ze stali, członki z żelaza, palce z kruszców, śpiewam melodie świata, oratorie historii, symfonie wszystkich czasów.

Jestem głosem dnia dzisiejszego, a heraldem — jutrzejszego. Opowiadam historię wojny i pokoju. Powoduję, że serca ludzkie biją boleścią czy też tklivością. Poruszam pulsami narodów. Podniecam dzielnych ludzi do dzielnych czynów. Jestem smiechem i płaczem świata. Jestem maszyną rotacyjną.“

Z Podkoziółkiem w zapusty

Bogate są zwyczaje zapustne i popielcowe wśród polskiego ludu. Złożyły się na nie wierzenia przodków, zwyczaje i obrzędy sięgające zamierzchłych stuleci, kultura wyrosła z przebogatego źródła słowiańszczyzny.

Najbardziej interesującą formę posiadają zwyczaje zapustne w zachodnich polaczkach kraju. I tak w okolicach Poznania przebiegało się dwóch chłopców za dziada i babę i stanawszy na drodze w Popielce rano zbierali okup od przejeżdżających, bijąc ich batami ze słomy, po czym udawali się do karczmy na zabawę.

Wtorkowa zabawa w zapusty zwie się w Polsce Zachodniej podkoziółkiem. Pierwsza nazwa pochodzi od drewnianego kurka, którego w zapusty wtorek okrywali chłopcy na dwukołowym wózku po wsi, a za otrzymane datki fundowali sobie wieczorem ucztę.

Nazwa podkoziółek pochodzi od figurki wyobrażającej kozła i robionej z drzewa, brukwi lub kartofli. Figurkę tę stawiano przed grajkami na talerzu, a dziewczęta musiały rzucać pod tego koziołka pieniądze, opłacając w ten sposób każdy taniec.

W niektórych okolicach ostatki odbywały się nieco inaczej, niemniej jednakże interesująco i malowniczo. Oto w karczmie odbywa się t.zw. licytacja dziewcząt,

polegająca na tym, iż parobcy wiejscy sądzają jedną po drugiej dziewczynę w bezczynie, stojącej na środku tanecznej izby, a następnie kupują dziewczynę od wywołującego licytację starszego gospodarza.

Wykupiona „piękność“ wywdzięcza się po tym na Wielkanoc chłopcu pięknymi pisankami.

W zabawach popielcowych rej wiodły zwykle starsze mężatki. Wprowadzają one do karczmy młode od roku dopiero za mężne kobiety, każą im ciągnąć drewniany kloć i popędzają je bicznami ze słomy. Mężowie zaś muszą fundować starszym gospodyniom wkupując swe połowice do ich grona. Podochocone baby chwytają nieraz i mężczyzn i sprawiają im niemiłe dość gołenie patykiem, dopóki nie złożą odpowiedniego okupu.

Zwyczaj z kloćmi już prawie zanikł, jego przeżytkiem jest rozpowszechniona dość zabawa przyczepiania w Popielce dziewczętom i chłopcom klocków niby za karę, że nie wstąpili w karnawale w związku odpowiedniego okupu.

Zwyczaj z kloćmi już prawie zanikł, jego przeżytkiem jest rozpowszechniona dość zabawa przyczepiania w Popielce dziewczętom i chłopcom klocków niby za karę, że nie wstąpili w karnawale w związku odpowiedniego okupu.

ZAPUSTNE PRZYSŁOWIA.

1. W mięsopusty żaden brzuch nie pusty.
2. Kiedy pada w ostatni wtorek To z lmem uciekaj na dołek.

(wróżba suszy; przyp. red.)

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

— na linii —

PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.

6.30 9.20 11.10 14.20 16.10 19.10 21.10

.....

Pijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKIE

dziś! DANCING w Krakowiance

Dziś i dni następnych!

Miłość! Piękno! Humor!

Czołowy hit najnowszej produkcji, tchnący poezją, warem życia i miłością, dający pełnie wzruszeń i emocji p. t.

ROMANS W BUDAPESZCIE

W rolach gł.: Tibor von Halmai, Georg Alexander, Gretl Theimer, Maria Andergast

Arcydzieło treści, reżyserii i gry aktorskiej

Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE

Ceny miejsc zwykle! Początek o g. 5, 7, 9, w święta 3, 5, 7, 9

około 1000 więźniów w więzieniu piotrkowskim

Więzieniu piotrkowskim znajduje się niewinotowana od dłuższego czasu liczba więźniów.

Na ogólną liczbę 780 miejsc szary dom piotrkowski liczy obecnie około 1000 pensjonariuszów.

Samobójstwo st. strażnika więziennego

W czasie własnym przy ul. Leonarda w Piotrkowie dokonał zamachu na siebie starszy strażnik więziennego 43-letni Dominik Wroczyński strzelił sobie z rewolweru

w skroń, raniąc się śmiertelnie. Po przewiezieniu do szpitala, Wroczyński zmarł nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Zabawa Zeligowczyków i Kaniowczyków na zakończenie karnawału

W sobotę w salonach Ogniska Podzielnego, które mieści się w domu p. Tenszerta, odbyła się wielka zabawa karnawałowa, zorganizowana przez przed niedawnym czasem w Piotrkowie koło Zeligowczyków i Kaniowczyków. Wśród wielu innych zabaw, które odbyły się w tym dniu, zabawa b. komba cieszyła się dużą frekwencją, co świadczy najdobitniej o sympatji, jaką się Zeligowczycy i Kaniowczycy w naszym mieście. Zabawę przybyli przedstawiciele najróżnorodniejszych sfer naszego społeczeństwa, przedstawiciele licznych organizacji oraz przedstawiciele b. wojskowych. Między innymi zauważyliśmy kpt. Rzymowskiego, kpt. Chiszczyńskiego, kpt. Małkowskiego, kpt. Karwacki, który wskazywał na kierunek stropolskich zabaw karnawałowych.

Dzięki niestrudzonej pracy komitetu zabawowego w osobach pp.: mjr. Franciszka Gudakowskiego, dyr. Dominika Niemińskiego i st. sierżanta Szymańskiego, zabawa udała się znakomicie i licznie zebrana publiczność nie szczędziła słów uznania dla komitetu. Trzeba podkreślić sprawność bufetu, dobroć konsumpcji, co jest zasługą obecnych gospodarzy Ogniska Podoficerskiego w osobie p. Szrederowej. Podczas tańców przygrywał brawurowo i prawdziwie artystycznie zespół muzyczny naszego pułku. Publiczność nie szczędziła objawów zaдовоłania dla muzycznego zespołu, obdarzając go hucznymi oklaskami. Wierzymy, że w przyszłym karnawale zabawa organizowana przez koło piotrkowskie Zeligowczyków i Kaniowczyków, stanie się dla nich prawdziwym ciosem karnawału.

Groźny pożar w Kamieńsku

Nocy wczorajszej wybuchł pożar w domu mieszkalnym Franciszka Wiewiórowskiego w Kamieńsku przy ul. Radomskiej.

Silny wiatr przerzucił iskry na sąsiedni dom Ajzyka Fajchnera, który stanął w

ogniu. Dzięki akcji ratowniczej straży ogniowej, pożar zdołano zlokalizować. Straty wynoszą około 3000 złotych.

Dochodzeniem ustalono, że pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie.

Strzelczynie maszerują...

Strzelczynie wybrały nowe władze oddziału

Odbyło się w Piotrkowie walne zebranie oddziału żeńskiego Z.S. wśród licznie zgromadzonych członkiń współdziałających i czynnych strzelczyń.

Przewodniczył Walnemu Zebraniu p. Alfred Sikorski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego Walnego zebrania i spawozdań: Prezeski, Skarbniczki, Referentki Wych Obywatelskiego, Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru członkiń nowego zarządu: Prezeska Oddziału Z.S. została wybrana jednogłośnie kierowniczką szkoły Powszechnej im. Elizy Orzeszkowej p. Maria Drecka.

Do zarządu przez aklamację weszły pp.: Stefania Kotlińska — vice-prezeska i Ref. Wych. Obyw. Stefania Pietruszkowa — Skarbniczka, Ewa Borzykawska — Sekretarka, Janina Rogozińska — w-z. sekretarki, Irena Gaworska — Ref. Pras. i kronikarka Olga Finogenówna — instr. Przysp. Zawod.

Do komisji Dochodów Niestalych weszły pp: Helena Trzebuchowska i Klara Sztajnbargowa.

Do Komisji Rewizyjnej pp: Stanisława

Wesołowska, Waleria Szymańska i Zofia Wojciechowska.

Następnie przystąpiono do zatwierdzenia budżetu na rok 1937 - 38.

Preliminarz budżetowy przyjęto bez zmian.

Na walny Zjazd Okręgowy wydelegowane zostały pp.: Stefania Pietruszkowa, Stanisława Wesołowska i Alicja Chilarska — z oddziału strzelczynie pp.: Alicja Nowakowska, Maria Gawrońska i K. Borkowska.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Pow. Kmtka P.K. p. Helena Krasówna zwyczajem strzeleckim przyjętym na Walnym Zebraniu, odebrała od nowowybranych członkiń zarządu ślubowanie.

Odśpiewaniem pieśni organizacyjnej zebranie zakończono.

Nowemu Zarządowi owocnej i wytrwałej pracy życzone bardzo serdecznie.

Wkrótce w kinie „AS“ Oskarżona

Kursy dla przodowniczek (ów) przysposobienia rolniczego

W dn. 23 i 24 b.m. odbędzie się w Piotrkowie w lokalu Okręg. Tow. Org. i Kolek Roln. (ul. Sienkiewicza 8) dwudniowy kurs dla przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego.

Prelegentami na kursie będą pp.: delegat Łódzkiej Izby Rolniczej inż. Kazimierz Jędrzejewski, prezes powiatowej komisji przysposobienia rolniczego, dyr. Józef Czech, instruktorka Antonina Górka oraz instruktorzy B. Konopiński i A. Siedzieniewski.

UCZĘ PISAĆ NA MASZYNE Piotrków Tryb., Legionów 2

Podwieczorek w Krakowiance

W ub. niedzielę odbył się w salonach cukierni Krakowianka w Piotrkowie, pod wieczorek, z którego dochód przeznaczony został na Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Wniosły cel ściągają do cukierni elity społeczeństwa piotrkowskiego, która spędziła trzy godziny wśród miłego i sympatycznego nastroju.

Podczas tańców przygrywał doborowy zespół muzyczny.

Należy podkreślić obywatelskie stanowisko właścicielki cukierni p. Melianowej której znaczna ofiara za znaczek, jak również ofiary personelu oraz orkiestry cukierni, przyczyniły się do znacznego zasilenia kasy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

raźni nachmurzoną twarzyczkę.

— Jadzińko, ja tak, widzisz, może zbyt uczuciowo...

— Upił się pan, prawda? Czuł trochę zapach fermentującej wódki... Ale rozumem... Najwięcej pociągu do kieliszka zdradzają ci, którzy padają przy egzaminach. Nicch pan wejdzie — prosiła niechętnie panna Nowicz.

— Przedstawiam panu pana Zarzyckiego, od dzisiaj mego narzeczonego, magistrą prawa... Poszło mu lepiej niż panu...

Zaręba stanął jak wryty. Dopiero po chwili usławił sobie, w jakiej się znalazł sytuacji i nagle poczuł, że dźwięczne i z całą swobodą wypowiedziane słówka panny Jadwigi siekły go po zbłądłych policzkach i rozciąły mu na kawałki serce. Zrobił cały wysiłek woli, aby nie upaść do kolan Nowiczówny i jak skruszone, pokorne dziecko nie błagać aby go już nie bito i aby zapewnić o swej poprawie. Otrzeźwił go jednak triumfujący wzrok Zarzyckiego. Cokolwiek-by się stało, nie miał już wątpliwości, że Zarzycki znalazł się w łaskach ukochanej, w łaskach, których charakter urągał jego serdecznym uczuciom gorzej niż słowa jej przywitania.

Nie podał ręki Zarzyckiemu i nie wyrzekłszy ani jednego słowa, bez pożegnania wyszedł na ulicę. Błąkał się tak do godziny pierwszej w nocy, aż wreszcie poczuł dziecianną serność. Wrócił do swego

skromnego pokoiku. Rzucił się w ubraniu na łóżko i — zaczął płakać tak żałośnie, jak wówczas gdy jako mały chłopiec poraz pierwszy w życiu opuszczał dom rodzicielski, żegnając w nim to wszystko, co człowiek w dzieciństwie przeżył najrozkoszniejsze.

Wkrótce zasnął. Ale ani sen, ani powrót do zwykłych codziennych zajęć nie stępiał w nim uczucia rozpaczliwego żalu i — upokorzenia. Rozpacz potęgowała okoliczność, że najlepsi koledzy, którym gotów byłby wyznać swoje nieszczęście i zasięgnąć ich rady — powyjeżdżali już z Warszawy. Był tylko sam jeden na świecie — zdeptyany i bezradny. Postanowił wyjechać czempredzej ze stolicy.

— Ale dokądże ja pojedę — zreflektował się Zaręba. Staremu nie mogło powiedzieć — zem padł — bo go przyprawię o chorobę...

Wyjechał do pobliskiego podwarszawskiego letniska — gdzie spodziewał się spotkać kolegę Kleckiego, do którego tem większą poczuł przyjaźń, ile że zakochany Klecko ściał się już przy kilku egzaminach, mimo to — nigdy nie tracił humoru. Przybył już o zmroku — niestety, pod adresem gdzie spodziewał się znaleźć Kleckiego dowiedział się tylko, iż Klecki przed dwoma dniami wyjechał z dziewczynką do Warszawy, otrzymawszy uprzednio od matki pieniądze na... porządowanie zdrowia...

DR. ZARĘBA

Zaręba ściał się na egzaminie — ku zdziwieniu samych profesorów. Usłuzni ko nie omieszkał o tem powiadomić. Jażniąc aluzję, że termin doktorostwa nie dość grubo opóźniony. Zaręba tenia nie wiedział co z sobą począć.

— Cóż ona o tem powie — pomyślał. — Mam się teraz pokazać? Mam się zachować, iż z miłości dla niej zaniedbać się w nauce?

Wzrostł ulicami beczelowo, pograżony w myśli i trawiony niepokojącymi jakimiś przecuciami. Na moście zatrzymał chwilę przyglądając się pływającym łodziom i ludziom. Gdy dwa dni z tego samego miejsca przyglądał się Wisi z Jadzią, pierś jego rozsadzały miłość i uciecha. Dzisiaj przypomnienie chwili potęgowało raczej jego smutek.

Wytrącili go z odrętwienia dwaj koleżanki, których jeden, podobnie jak Zaręba, stał się przy egzaminach drugi zaś — był je celujący.

— Nie róbże miny wsieleca mój kochany — ostatni dzisiaj był na świecie egzaminista. A zresztą, czyż zawód żelaznego akrobata nie jest dość sympatyczny?

Weszli wszyscy trzej do najbliższej, porządnej knajpy. Jeden z towarzyszy Adama — Klecki zwany popularnie „kochany Klecko“ zaproponował wódkę na pokropienie związku: zmartwienia z panią radością. Zaręba wypił trzy kieliszki. Nie zmieniło to jednak w nim złego nastroju. Raczej stawał się coraz smutniejszy. Pożegnał się z kolegami i wyszedł szybkim krokiem z knajpy, kierując się prosto pod adresem firmy „Nowicz“.

— Opowiem jej szczerze jak to się stało i napewno znajdę rozgrzeszenie — myślał. W gruncie rzeczy, potrzeba sobie było odmówić chociaż trzech pięknych wieczorów — i byłbym się nie ściał. Ale... Adasiu, weźże się na odwagę — mówił do siebie, wchodząc na pierwsze piętro, gdzie widział już napis wizytowy na drzwiach mieszkania panny Nowiczówny.

Zadzwoił według umówionych i niezadowolonych dotąd znaków. Przez chwilę nikt mu nie otwierał, mimo iż Zaręba z całą pewnością stwierdził, iż w mieszkaniu ktoś jest. Zadzwonił poraz drugi a wreszcie trzeci i postanowił już wracać, gdy wreszcie drzwi otworzyła sama Nowiczówna, wychylając równocześnie wy-

Niedoścignionej dobroci i niezwykłych rozmiarów paczki tylko w ROMIE po 1 Słowacki


Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia zawiadamia, że dn. 10 lutego r.b. o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się w sali parafialnej przy kościele Farnym ogólne zebranie członkiń z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania,
- 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1936,
- 3) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.
- 4) Wcześnie wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członkiń, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 5-ej po południu i będzie prawomocne niezależnie od ilości osób.

ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO a PAULO.



**ZNANY ZAKŁAD
JUBILERSKO-ZEGARM.
A. BRANDWJAIN
2 Sieradzka 2**

poleca po cenach przystępnych: —
zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancka biżuteria, pierścionki, bransoletki, kolczyki, nakrycia stołowe i różne platerki, patfony płyty najlepsze igły gramofon.



**KUPUJ ZDROWO
ZADAJĄC
„OLL
GUM**

*Jako dowodnie nie...
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE
5 NOWOCZESNYCH URZĄDZENI
PATENT AMER. DR. BALOGH*

„Zapomniana symfonia“ wkrótce w kinie „AS“

Film ciekawy, zapewne przerobiony z powieści, obfitujący w niespodzianki, z podkładem trochę mistycznym, z przeżyć biblijnego Hioba zaczerpniętym, ale całość przyprawiona po amerykańsku, przy czym umiano świetnie wyzyskać efekty foto- i fonogeniczne.

Głównym bohaterem jest organista w kościele wiejskim w Tyrolu, człek bogobojny, skromny, wróg postępu i przez to nieprzyjaźnie nastrojony wobec starszego syna (Don Ameche), który jest pionierem lotnictwa.

Rzecz dzieje się przed wojną. Organista urodził się drugi syn, niestety, głucho niemy...

Starszy, zrażony złem traktowaniem, wyjeżdża do Ameryki. Z młodszym, kaleką, idzie nowoczesny Hiob do katolickiego mnicha i klęka przed ołtarzem, słynącym cudami, by wymodlić dla niego słuch. Lecz nieszczęścia sypią się dalej na siebie, aż jego głowa: starszy syn ginie pod gruzami zombardowanej wioski (bo tymczasem wybuchła wojna)...

Stary, zniechęcony nędzarz, zarabia w Nowym Jorku zmywaniem statków i szorowaniem podłóg, mieszkając w przytułku, wśród mętów społecznych...

Wtem słyszy dźwięk dzwonów swego kościoła: ta przedziwna symfonia jest zaklęta w płytę, z nagraniem kompozycją słynnego włoskiego muzyka... który wnet potem przybywa ze swoją orkiestrą do N. Jorku i w którym nieszczęsny Hiob poznaje swego młodszego syna, cudem ocalałego i uleczonego z głuchoty...

Wartość filmu zawiera się prawie całkowicie w interpretacji roli głównej przez Jeana Hersholta.

Dawno już nie widzieliśmy tak wspaniałej gry.

Porównanie Hersholta z Janningsem

(„Niepotrzebny człowiek“) nie wypadł bynajmniej na korzyść tego ostatniego. Hersholt jest mniej teatralny od Janninga, operuje środkami prostszymi, unika nadmiernych akcentów, a jego ekspresja mimiczna, zwłaszcza wyraz oczu, w scenach końcowych, przejdzie do autologii sztuki filmowej.

Don Ameche — „nowa twarz“ w filmach amerykańskich — przedstawia się ujmująco w podwójnej roli. Żywioł komizny reprezentuje Allen Jenkins, jako symptomatyczny „wyrzutek społeczeństwa“.

Różne plotki

Speaker radiowy staje przed sądem.
— Ile pan ma dokładnie lat? — pyta sędzia.

Speaker wyjmuje zegarek.
— Z uderzeniem gongu minie mi dokładnie 22 lata, 2 miesiące, 2 tygodnie, 2 dni, 3 godziny, 6 minut i 2 sekundy.

Turysta zabłądził do jakiejś zapadłej górskiej wioszczyny, w której jest trzydzieści kilometrów do najbliższego miasteczka, lekarza, apteki i t.d.

— No dobrze — dziwi się — ładnie tu jest, ale nie wiem, jak wy możecie tu żyć? Jeżeli np. ktoś z was zachoruje i trzeba wezwać lekarza?

— E, proszę pana, my ta nie potrzebujemy żadnych doktorów — wszyscy umiemy rami sami.

— Pamiętaj, mój chłopcze — mówi bogaty wujaszek, — że trudniej jest zarządzać majątkiem, który już posiada, aniżeli zdobyć nowy.

— To wiesz co, wujaszku. Oddaj mi twój majątek, ja będę nim zarządzał, a ty tymczasem zdobędziesz sobie nowy...

Fewnemu profesorowi uczeń wrzucił do kapelusza kartkę z napisem: „Osieł“ i opowiadał po tym wszystkim o swoim niaby dowcipie. Skończyła się jednak uciecha, kiedy nazajutrz profesor zapytał w klasie:

— Który z panów był łaskaw zostawić mi wczoraj w kapeluszu swój bilet wizytowy?

— Od kobiet pochodzi wszelkie zło — powiada wdychający mąż.

— Masz rację — uśmiecha się żona — bo przecież i wy mężczyźni pochodzicie od nas.

**STOŁOWE POKOJE
nowoczesny (orzech)
i SYPIALNIE**

jeanowe kw. ciaste polerowane i szare brzozy, oraz różne meble pojedyncze do aprzedania wchreścijańskim zakładzie stolarskim w Piotrkowie ul. Zamkowa Nr 10.

Wieczne pióra po zł. 5.— ze złotą stalką nadeszły

Piotrków 1937 Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadkobiercy Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55



PHILIPS
najwyższej
KLASY
super **695**
Na dogodnie raty w firmie
POLECA

Firma „IR. LUFT“ ul. Słowackiego 1, tel. 14, 95.

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** t.p.

ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI ZIĘBA 2, KOGUTKIEM PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TĘŻ I W TABLETKACH

Miód pszczołowy

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie **EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN** w ZBARAŻU.

Najwięcej wygranych

na terenie Piotrkowa i okolicy pada stale w szczęśliwej kolekturze

DOMINIKA NIEWIŃSKIEGO

w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 22.
lub w oddziałach w Radomsku, Betchawowie, Sulejowie i Skierniicach

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 38-ej Loterii już są do nabycia. Ciągnięcie 18 lutego.

Kto pragnie poprawy bytu niech spieszy po los!

Leczenie żyłaków choroby skórne i weny

Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—10
Piotrków, ul. Pilsudskiego 67, II

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAŻY

Szarpiące, klujące bóle w stawach, kach, wykręty ienie raki i nóg, organe i kurcze w różnych częściach ciała, a nawet osłabienie wzroku — waz ie skutki cierpień reumatycznych, dagry, które należy usunąć, inaczej ba czni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczwianą pobudzającą przemianę **KURACJĘ DOMOWĄ**. Kuracja na stosowaniu kunsztownie zdobytej ka z naturalnego źródła leczniczego, dobrotliwa matka-natura stworzyła piącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, trzymacie zupełnie darmo i bezpłatnie pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKA
Budapest 72, Postfach 83. Al.

MIÓD czysto pszczołowy bez domieszek, gwarantowany **PIERWSZEJ KLASY LIPCOWY DESEROWY** 3 kg. 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł. 43.00 wraz z naczyniem i opłatą wysyła

Małopolski Ekspozyt W ZBARAŻU skr. p. Nr. 5

DO SPRZEDANIA okazja! murowany, jednopiętrowy, w dołku Piotrkowa. Dochód roczny kcie 20.000 zł.

Wiadomość: „Informator“, ul. Słowackiego 8.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka podwórzu.

Pokrywamy i reperujemy parasole, teki, neseserki, sakiewki, t.p.

POSZUKUJĘ pokój w śródmieściu dzielnym wejściem. Wiadomość w nistracji „Głosu“.

OKAZJA! NOWĄ MASZYNĘ DO SZYWIENIA za zł. 300.— można nabyć u A. Pańskiego, Piotrków, Legionów 2.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony dyktando wydany przez Zarząd Miejski Piotrkowie na nazwisko Heleny Trójcy.

DOM MUROWANY skanalizowany, sklepami w najlepszym punkcie miasta, powodu spraw rodzinnych tania sprzedaż. Wiadomość u zegarmistrza Grosberga, Sieradzka L. 4

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednostka) — 40 gr. Pierwsza strona i tytuł ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Połączonym pracy: 50 proc. taniej.